

# To nie łązy to deszcz [Take My Breth Away] po polsku – Berlin

Miało być tak dobrze  
Ty mówiłeś - jak po kres  
Zima była latem  
Wiekami był bez ciebie dzień  
Serce jednym rytmem  
Odmierzało dla nas czas  
Kiedy było smutno  
Ty umiałeś mówić: Nie  
O nie  
To nie łązy, to deszcz  
To nie łązy, to deszcz  
Teraz, kiedy milczysz  
I modlitwa traci moc  
Panie, przecież jesteś  
Powiedz, że odnajdę go  
Wróćą dobre chwile  
Jak motyle pełne barw  
Noce, kiedy szkoda  
Szkoda było chwil na sen  
O nie  
To nie łązy, to deszcz  
Uwierz, to nie takie proste  
Przez życie samej biec  
Tańczyć, kiedy słone krople  
Z uporem znaczą dzień  
To nie łązy, to deszcz  
, to deszcz To nie łązy,  
To deszcz  
To nie łązy, to deszcz  
Miało być tak dobrze  
Ty mówiłeś - jak po kres  
Zima była latem  
Wiekami był bez ciebie dzień  
Serce jednym rytmem  
Odmierzało dla nas czas

Kiedy było smutno  
Ty umiałeś mówić: Nie  
O nie  
To nie łzy, to deszcz  
To nie łzy, to deszcz  
To nie łzy, to deszcz



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych